

Konfederacja składa wniosek ws. Bodnara

13 września 2024

Konfederacja wnioskuje o wotum nieufności dla ministra sprawiedliwości Adama Bodnara. Prawicowcy przedstawiają długą listę zarzutów wobec polityka.

„Szanowni Państwo, kiedy formował się aktualny rząd Platformy Obywatelskiej, kiedy minister Adam Bodnar obejmował swoją funkcję, wiele osób było do niego optymistycznie nastawionych. Funkcji ministra sprawiedliwości nie dostał jakiś funkcjonariusz partyjny Platformy, tylko człowiek, który był wcześniej rzecznikiem praw obywatelskich, miał doświadczenie w organizacjach pozarządowych” – przypomniał na początku konferencji Konfederacji Michał Wawer z Ruchu Narodowego.

Narodowiec stwierdził dalej, że „można było nawet przymknąć oko na to, że to były radykalnie lewicowe organizacje pozarządowe”. „Wielu myślało, że nie będzie tak źle. Mogło być gorzej. Minister Bodnar przez te zaledwie 9 czy 10 miesięcy pełnienia funkcji udowodnił, że owszem, może być tak źle i może być gorzej. Kiedy pracowaliśmy nad listą zarzutów pod adresem Adama Bodnara, to byliśmy wstrząśnięci tym, jak wiele wątpliwych prawnie, wprost nielegalnych, szkodliwych ustrojowości działań może podjąć jeden minister sprawiedliwości w ciągu tak krótkiego czasu. Patrząc tylko na ostatnie dwa czy trzy tygodnie” – mówił dalej polityk.

Wawer wymienił m.in. „nielegalne wtargnięcie do siedziby Stowarzyszenia »Marsz Niepodległości« pod absurdalnym pretekstem jakiejś dawno zapomnianej, drobnej sprawy sprzed sześciu lat”, „prezentację projektu reformy sądownictwa, polegającej na tym, że sędziowie, którzy nie podobają się

ministrowi Bodnarowi, mieliby składać akty czynnego żalu, przywołujące żywo na myśl lojalności z czasów słusznie zapomnianego ustroju komunistycznego”, „projekt, który zobaczyliśmy w ostatnich dniach, jest po prostu otwarcie niekonstytucyjny i likwidujący de facto niezależność sędziowską”.

Dlatego Konfederacja składa wniosek o wotum nieufności dla ministra sprawiedliwości. Prawicowcy chcą nie tylko, aby Bodnar oddał urząd, ale mają także dodatkowe żądania. „Panowi ministrowi Bodnarowi oprócz tego, że powinien przestać być prokuratorem generalnym i ministrem sprawiedliwości, on powinien zostać wygaszony mandat senatora. I będziemy wnioskować również o wygaszenie mandatu senatora, pani ministrowi Bodnarowi, ponieważ on bezprawnie, niezgodnie z konstytucją, jako senator wykonuje czynności prokuratorskie. Wydaje postanowienia w oparciu o kodeks postępowania karnego, co jest wprost zabronione, zakazane w konstytucji. Złożymy taki wniosek do pani marszałek Ida Wybłońskiej, a jeżeli ona nie wygasi mu mandatu, to złożymy zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa niedopełnienia obowiązku przez panią marszałek, bo panu ministrowi Bodnarowi nie tylko powinien zostać odwołany z funkcji ministra sprawiedliwości, ale powinien mu zostać wygaszony również mandat senatora. Prokurator, osoba, która wykonuje czynności prokuratorskie, nie może być ani posłem, ani senatorem i prawdziwa praworządność, nie taka bodnarowska, polega na tym właśnie, żeby konstytucji przestrzegać” – powiedział Przemysław Wipler.

Poseł Roman Fritz dodał z kolei, że „jeszcze w poprzednim życiu politycznym będąc Rzecznikiem Praw Obywatelskich, w czerwcu 2017 roku pan Adam Bodnar zdążył chlapać, no to jest taki duży cudzysłów, zarzucając narodowi polskiemu, nie pojedynczym panom Kowalskiemu, Wiśniewskiemu czy Nowakowi, współudział w Holokauście. „Z tych haniebnych słów, proszę państwa, Adam Bodnar w zasadzie się nie wycofał aż do dziś. A w październiku 2021 roku, będąc w Niemczech, zabawił się w

taką słowną gierkę z gospodarzami, przyrównując Polaków do zwierzątek i wzywając gospodarzy Niemców do większego zaopiekowania się tymi zwierzątkami” – mówił dalej polityk z partii Grzegorza Brauna.

Autorstwo: SG

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)